

Czy kary finansowe KE to pomysł polskiej komisarz?

6 maja 2016

Od przedwczoraj wiadomo, że Komisja Europejska będzie forsowała horrendalne kary, 250 tysięcy euro za każdą odmowę przyjęcia z rozdzielnika któregoś z islamistów napływających do Europy. Dzisiaj padły sugestie, że kuriozalny plan obarczenia krnąbrnych krajów kosztami utrzymania islamskich zwolenników socjału od Allaha to pomysł polskiej komisarz, Elżbiety Bieńkowskiej. Taka sugestia padła podczas wywiadu radiowego dla RMF, którego udzielił były europoseł, a obecnie Wicemarszałek Senatu z PiS, Adam Bielan: „Propozycja pana Junckera i pani Bieńkowskiej, czyli propozycja Komisji Europejskiej, jest to jedna z najbardziej kuriozalnych propozycji, która wyszła z Brukseli w ostatnich latach. Propozycja, która może mieć bardzo negatywne skutki polityczne, bo na przykład może niestety negatywnie wpłynąć na referendum brytyjskie.” Nie wiadomo czy to tylko złośliwość pana Bielana, czy też ma jakieś informacje, że będąca komisarzem od listopada 2014 roku, Elżbieta Bieńkowska, jedna z głównych bohaterek afery taśmowej w naszym kraju, rzeczywiście doradziła tak aby ustanowić zaporowe kary. Ostatecznie Jean-Claude Juncker rzeczywiście przychylił się do tej propozycji. Wiceprzewodniczący KE, Frans Timmermans stwierdził, że kary będą silnym sygnałem stymulującym solidarność wewnątrz UE. Aby ten szaleńczy pomysł stał się prawem, potrzeba jeszcze procedowania tego w Radzie Unii Europejskiej i w Parlamencie Europejskim. Jednak te fasadowe instytucje nie mają realnej władzy i Komisja Europejska może z łatwością postawić na swoim. Jedyne co może mieć miejsce to burzliwa debata pełna kwiecistych przemówień.[ZNZ]

Najnowszy sondaż GlobeScan zlecony przez BBC, pokazuje, że Niemcy z kraju „Refugees Welcome” stają się jednym z najbardziej antyimigranckich społeczeństw. Niemcy przebadani

przez instytut badania opinii publicznej coraz bardziej przeciwni są imigracji i chcą, by rząd skupił się na problemach wewnętrznych. Coraz mniej czują się też „obywatelami świata”, takiemu określeniu przeciwstawia się już 70% Niemców, co stanowi wzrost o 13% w stosunku do roku 2009. W innych większych państwach na świecie tendencja jest odwrotna. Początkowo protesty Pegidy przeciwko polityce imigracyjnej ujmowano w kategorii skrajnej prawicy, dzisiaj ponad połowa Niemców jest przeciwko przyjmowaniu syryjskich uchodźców. Także ogólne poparcie dla imigracji w Niemczech jest niskie i wynosi 27% badanych, niżej jest tylko Rosja. Wreszcie istnieje duża rozbieżność pomiędzy stosunkiem Niemców do małżeństw mieszanych, które aprobuje tylko 34% w porównaniu z większością zachodnich krajów, gdzie akceptację zyskują one wśród około 80% badanych.[E]

Napływ imigrantów z Bliskiego Wschodu może mieć negatywny wpływ na niemiecki rynek pracy. Większość z nich nie posiada bowiem nawet podstawowych kwalifikacji, stąd nie znajdą oni zatrudnienia zbyt szybko. Obecnie w Niemczech bezrobocie jest rekordowo niskie i oficjalnie utrzymuje się na poziomie 6,2 proc. W tym roku jedyną grupą gdzie zwiększyło się bezrobocie byli cudzoziemcy. W marcu w stosunku do lutego liczba imigrantów bez pracy zwiększyła się o 11,3 proc., natomiast w ciągu roku liczba ta wzrosła o blisko 79 proc., choć ogólna stopa bezrobocia za naszą zachodnią granicą stale się zmniejszała. Ogółem w ubiegłym roku niemieckie instytucje zarejestrowały ponad milion osób jako cudzoziemców ubiegających się o azyl. Trend wzrostu bezrobocia wśród obcokrajowców nie zmieni się w Niemczech zbyt szybko, ponieważ większość imigrantów przybyłych do tego kraju spoza Europy nie posiada nawet podstawowych kwalifikacji, a największym problemem jest tutaj bariera językowa. Poza tym wejście na niemiecki rynek pracy nie jest zadaniem łatwym. Osoby ubiegające się o azyl nie mogą przez pierwsze trzy miesiące zatrudnione, natomiast potem przez 15 miesięcy możliwość podjęcia przez nich pracy jest również ograniczona, ponieważ

pracodawca musi wykazać wówczas, że w danym miejscu pracy nie może zostać zatrudniony żaden Niemiec.[A]

Oprócz nagłośnionej w mediach propozycji opłat za nieprzyjmowanie imigrantów, Komisja Europejska wczoraj zaakceptowała zniesienie od czerwca wiz dla obywateli Turcji, które było częścią porozumienia zawartego w marcu między Unią a Turcją w sprawie imigrantów. Akceptacja Komisji nie oznacza jednak, że wizy zostaną zniesione, ponieważ propozycja musi zostać zaakceptowana przez szefów rządów Unii oraz Parlament Europejski, w którym jest silny sprzeciw wobec tej propozycji. Wg zawartej w marcu umowy zniesienie wiz miało być uzależnione od spełnienia przez Turcję 72 warunków. Turecki minister ds. stosunków z Unią Volkan Bozkir stwierdził, że wg niego wszystkie warunki zostały spełnione, jednak wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans powiedział dziennikarzom, że Turcja musi spełnić jeszcze 5 warunków. Najważniejszy z nich, wg parlamentarzystów europejskich, to zmiana przepisów definiujących terroryzm w taki sposób, żeby nie mogły być one stosowane do dziennikarzy, których dziesiątki przebywają teraz w tureckich więzieniach. Bez tego Parlament Europejski nie przegłosuje propozycji Komisji.[E]

Niger, żeby walczyć skutecznie z nielegalną imigracją do Europy oczekuje od Unii Europejskiej wsparcia 1 mld euro, zakomunikował jego minister spraw zagranicznych we wtorek. To afrykańskie państwo jest główną trasą dla uchodźców i imigrantów próbujących dostać się do Unii Europejskiej. W tym roku ma przez niego przejechać około 150 tysięcy imigrantów, według szacunków Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM). Z ministrem spraw zagranicznych rozmawiali jego europejscy odpowiednicy Jean-Marc Ayrault z Francji i Frank-Walter Steinmeier z Niemiec. Obydwaj byli pod wrażeniem działań jakie wykonał Niger w zwalczaniu terroryzmu i zwalczania nielegalnej imigracji. Niger to jeden z najmniej rozwiniętych krajów świata, który jest celem ataków Boko Haram i Al-Kaidy.[E]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Euroislam.pl [E], Autonom.pl [A]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net